

Kierownictwo NOT u J. Cyrankiewicza

1 bm. prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz przyjął kierownictwo Naczelnej Organizacji Technicznej. Wnioski, wysunięte przez przedstawicieli NOT, zyskały aprobatę Premiera oraz zapewnienie poparcia i pomocy dla określonych akcji NOT, zmierzających do stałego podnoszenia kwalifikacji ogółu inżynierów i techników oraz mobilizowania ich do realizacji planów gospodarczych i postępu technicznego. PAP

E. Ochab na spotkaniu z aktywem ZMW

1 bm. członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, Edward Ochab spotkał się z aktywnym Związkiem Młodzieży Wiejskiej — przewodniczącymi zarządów wojewódzkich i sekretariatem Zarządu Głównego związku. W spotkaniu uczestniczył kierownik wydziału rolnego KC PZPR — Józef Tejchma. (PAP)

Wielki wiec w „Egyesult Izzo”

1 kwietnia radziecka delegacja parytyjno-rządowa z Nikitą Chruszczowem odwiedziła jeden z największych zakładów przemysłowych Budapesztu, Zakłady Elektrotechniczne „Egyesult Izzo”. Po obejrzeniu zakładów odbył się wiec z udziałem około 10 tys. osób, na którym przemawiali J. Kadar i N. Chruszczow. (PAP)

Przed IV Zjazdem PZPR

W całym kraju trwają narady i konferencje aktywu

W kampanii przedjazdowej rozpoczął się okres zebrań podstawowych i gromadzkich organizacji partyjnych. Zebrania te poprzedzane są naradami i konferencjami aktywu, które podobnie jak w dniach poprzednich, odbywały się także w środowie.

1 bm. w Białymstoku obradowało Plenum KW PZPR, w Krakowie — narada aktywu

Radziecka delegacja wojskowa w Berlinie

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i rządu NRD przybyła w środę do Berlina radziecka delegacja wojskowa z ministrem obrony ZSRR marszałkiem ZSRR R. J. Malinowskim na czele. Ta oficjalna wizyta przyjaźni jest rewizytą; w Związku Radzieckim bawiła w październiku 1962 roku delegacja wojskowa NRD.

Radziecka delegacja wojskowa bawić będzie w NRD do 10 kwietnia. (PAP)

Jemen żąda zwołania Rady Bezpieczeństwa

Delegacja Republiki Jemeńskiej w ONZ zażądała w środę natychmiastowego zwołania posiedzenia Rady Bezpieczeństwa w związku z aktami agresji, dokonywanymi ostatnio przez Wielką Brytanię przeciwko Republice Jemeńskiej. Jednym z takich aktów był nalot brytyjskiego lotnictwa wojskowego na Harib w dniu 28 marca. (PAP)

port • port

POLONIA (BYT.)
JUŻ W PÓŁFINALE

Bytomska Polonia w rewanżowym spotkaniu pokonała szwedzką drużynę Bergryte (Goeteborg) 3:2 (2:0). Dzięki temu zwycięstwu poloniści znaleźli się w półfinale rozgrywek Pucharu Rappana.

JUGOSŁAWIE MISTRZEM

Po zwycięstwie nad zespołem Węgier 4:0, drużyna Jugosławii zapewniła sobie pierwsze miejsce w szachowej Olimpiadzie Niewidomych, rozgrywanej w miejscowości Kuehlungsborn (NRD). Zespół polski w kolejnym spotkaniu zremisował z CSRS 2:2, i zajmując 7 miejsce. (za)



Rok XX
Wyd. A

Poznań
czwartek, 2. IV. 1964

Cena 50 gr
Nr 78 [6266]

Kierunki rozwoju handlu zagranicznego do r. 1970

Wzrost obrotów towarowych Poprawa bilansu handlowego

Wywiad z Tadeuszem Gede

W przedjazdowych tezach KC PZPR szczególnie mocny akcent położono na zagadnienia handlu zagranicznego. Przewiduje się podjęcie szeregu ważnych kroków, które zapewnią intensywny wzrost obrotów towarowych i równocześnie poprawę naszego bilansu handlowego. Problemy te omawia szerzej I zastępca Przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Tadeusz Gede.

Wielka rola handlu zagranicznego w naszej gospodarce — stwierdził T. Gede — wynika stąd, iż nie mamy dostatecznej ilości i rodzajów surowców mineralnych i innych materiałów do produkcji. Nie mamy także możliwości rozwinięcia masowej i wielkoseryjnej produkcji wszystkich niezbędnych rodzajów maszyn oraz wyrobów przemysłowych. Potrzebne nam towary możemy zdobyć tylko za pośrednictwem handlu zagranicznego.

Od 1955 do 1963 roku udział surowców, paliw i artykułów rolno-spożywczych w eksporcie spadł z 80 do 38 procent (w tym węgla i koksu z 46 do 16 proc.), natomiast udział maszyn i urządzeń przemysłowych w eksporcie — wzrósł do ponad 33 proc. i przemysłowych artykułów konsumpcyjnych — do około 13 proc.

Mimo to nie można uznać sytuacji w naszym handlu zagranicznym za zadowalającą. Zbyt wielka zależność naszego importu od sprzedaży surowców oraz artykułów rolno-spożywczych, niedostateczny rozwój produkcji eksportowej wyrobów przemysłowych wysokiej jakości i o należytym poziomie technicznym — powodują szereg trudności, szczególnie w obrotach z krajami kapitalistycznymi. Od pokonania tych trudności, od dalszego rozwoju handlu zagranicznego i poprawy jego struktury, zależy będzie właściwy rozwój całej naszej gospodarki.

Dla przewidzianego rozwoju gospodarki narodowej oraz uzyskania równowagi bilansu handlowego niezbędny jest wzrost obrotów o ok. 50 proc. (w tym eksportu o ok. 60 proc. i importu o ok. 43 proc.).

Tempo wzrostu zakupów maszyn i urządzeń będzie prawie takie samo, jak i całego przywozu. Spadnie natomiast udział artykułów rolno-spożywczych — w związku ze zmniejszeniem się zakupu zbóż w ostatnich latach przyszłego planu. Najszybciej wzrastać

Dokończenie na str. 2

3-5 bm. — zjazd ZHP

W dniach 3-5 kwietnia br. odbędzie się w Warszawie III Walny Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego. Dokona on oceny działalności związku w ostatnim okresie oraz ustali kierunki pracy organizacji na najbliższe lata, przyjmie nowy statut ZHP i wybierze władze naczelne.

Harcerstwo skupia obecnie ok. 1,100 tys. młodzieży. W toku dyskusji przedjazdowej wskazywano przede wszystkim na potrzebę zwiększenia liczby drużyn ZHP w dużych szkołach podstawowych w miastach i na wsi, organizowania drużyn na terenie zasadniczych szkół zawodowych, szkół przyzakładowych i szkół przysposobienia rolniczego.

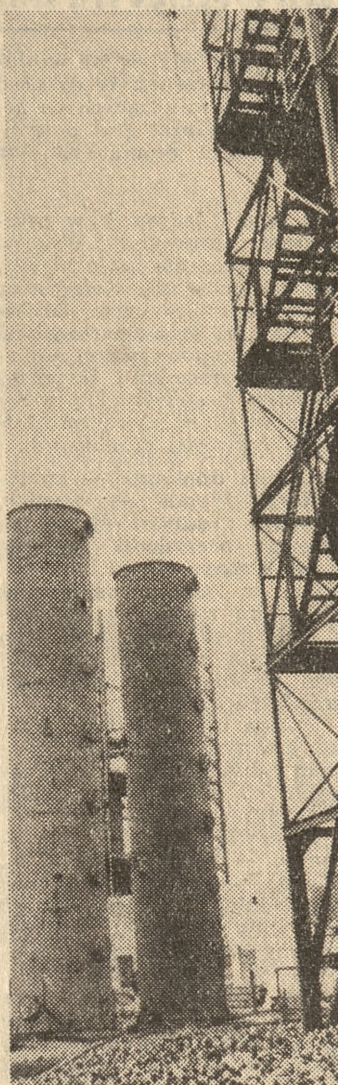
Drugim ważnym problemem jest zacieśnienie współdziałania harcerstwa ze szkołą.

Wiele miejsca w dyskusji przed zjazdem ZHP poświęcono projektowi nowego prawa harcerskiego, które kładzie większy nacisk na sprawy wychowania ideowego młodzieży. (PAP)

Odnaka „20 lat w służbie narodu”

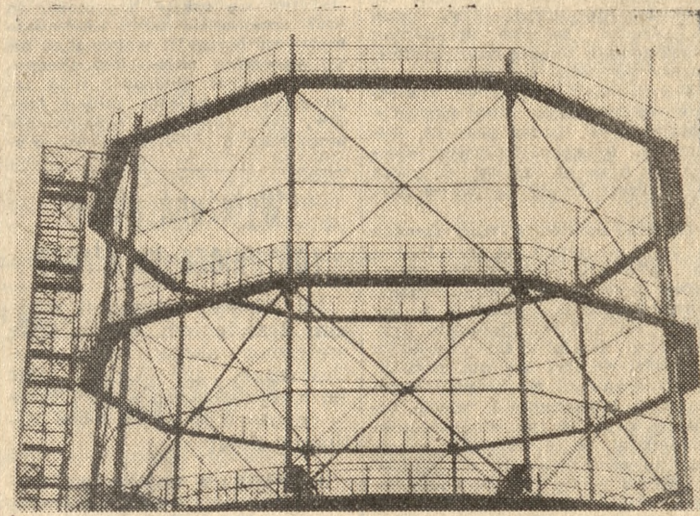
W uznaniu ofiarnej służby funkcjonariuszy MO, którzy w okresie XX-lecia wyróżnili się przy wykonywaniu swych zadań, Rada Ministrów podjęła uchwałę o ustanowieniu odznaki „20 lat w służbie narodu”. Odnakę nadawać będzie Minister Spraw Wewnętrznych tym funkcjonariuszom MO, którzy w okresie 20-letniej służby wyróżnili się przy wykonywaniu zadań w ochronie spokoju, porządku i bezpieczeństwa publicznego, dając przykład ofiarnego i rzetelnego spełniania swych obowiązków. Odnaka może być również nadawana oficerom, chorążym i podoficerom wojsk wewnętrznych oraz pracownikom cywilnym resortu spraw wewnętrznych, a także członkom ORMO. (PAP)

Inwestycja od dawna oczekiwana



W Poznaniu buduje się nową gazownię na którą z ulęknieniem czekają wszyscy mieszkańcy miasta. Uruchomienie obiektu pozwoli bowiem na zwiększenie dostaw gazu zarówno dla potrzeb gospodarstwa domowego, jak też dla przemysłu. O budowie gazowni piszemy na str. 6. Zamieszczone tutaj zdjęcie przedstawia fragment konstrukcji zbiornika gazu oraz wieże płuczek amoniakalnych.

Fot. (2) — K. Przychodźki



Projekt ustawy nie przejdzie łatwo

Prawa obywatelskie Murzynów tematem dyskusji w senacie USA

Senat amerykański rozpoczął dyskusję nad projektem ustawy o prawach obywatelskich. Projekt ten przewiduje stosunkowo skromne posunięcia — zmierzające do zlikwidowania najbardziej jaskrawych form dyskryminacji rasowej w USA. Mimo to, rasiści z Południa USA nie szczędzą starań, by nie dopuścić do uchwalenia ustawy.

Senatorzy rasistowscy próbowali najpierw nie dopuścić w ogóle do rozpatrzenia projektu ustawy na plenarnych posiedzeniach senatu. Obecnie przeciwnicy ustawy zamierzają wszelkimi sposobami przeciągać posiedzenia.

Senator Humphrey podał następujące fakty dyskryminowa-

Reakcja przystąpiła do zbrojnej walki przeciwko prezydentowi Goulartowi

Wojskowa rewolta w Brazylii

W nocy z wtorku na środę wybuchła rewolta oddziałów pierwszej armii brazylijskiej, stacjonującej w stanie Minas Gerais. Na czele zbuntowanych oddziałów stoi generał Filho Walse, który ogłosił miasto Juiz de Fora „stolicą Brazylii”.

Wojska wierne rządowi przystąpiły natychmiast do akcji dla zdławienia rewolty. Gubernator stanu Minas Gerais Magalhães Pinto poparł antyrządową rewoltę oddziałów pierwszej armii.

Według niepotwierdzonych informacji agencji zachodnich, do rebeliantów przyłączył się dowódca drugiej armii brazylijskiej, stacjonującej w Sao Paulo, gen. Amaury Kruei, który maszeruje na czele swych wojsk w kierunku Rio de Janeiro.

Na rozkaz prezydenta Brazylii Joao Goularta i ministra wojny gen. Dantas, do stanu Minas Gerais skierowane zostały jednostki pierwszej armii, rozlokowanej w stanie Rio de Janeiro. Minister Dantas oświadczył, że przejął bezpośrednio dowództwo operacji przeciwko buntownikom.

Armia Brazylii postawiona została w stan gotowości bojowej. W Rio de Janeiro gmachy ministerstwa wojny i ministerstwa marynarki otoczone zostały oddziałami wojskowymi. Samochody pancerne patrolują pobliskie ulice.

Równocześnie siły postępowe mobilizują się do walki przeciwko planom reakcji.

Punkt konsultacyjny na temat tez na IV Zjazd

Wojewódzki Ośrodek Propagandy Partijnej informuje, że 3 kwietnia br. uruchomiony zostanie punkt konsultacyjny, w którym udzielana będzie pomoc aktywowi partyjnemu i społecznemu w wyjaśnianiu problemów, związanych z tezami na IV Zjazd Partii. Punkt będzie czynny w całym okresie przedjazdowym w poniedziałki, środy i piątki, w godz. 15-17.

Brazylijska centrala związków zawodowych ogłosiła w kraju strajk powszechny dla poparcia rządu.

Gubernator stanu Pernambuco, Miguel Arraes, zadeklarował swe poparcie dla prezydenta Goularta.

Według wiadomości podawanych z Sao Paulo, znajdującego się w rękach zamachowców, rebelianci z tego miasta połączyli się z buntownikami z Minas Gerais i maszerują na miasto Brasilia, celem zajęcia stolicy kraju.

Obszar północno-wschodni Brazylii jest po stronie wojsk i legalności.

Według doniesień agencji, nie potwierdzonych dotychczas oficjalnie, sytuacja 1 kwietnia wieczorem według czasu warszawskiego wyglądała następująco:

Miedzy wojskami lojalnymi wobec rządu a siłami rebeliantów miało dojść do wymiany strzałów w rejonie Copacabana w okolicach Rio de Janeiro. Radio urugwajskie twierdziło, że do rebelii przyłączyło się jeszcze kilka stanów brazylijskich, wobec czego po stronie rebeliantów stało podobno 13 stanów na ogólną liczbę 22. Rebelianci mieli wydelegować do prezydenta Goularta jednego z generałów, aby zażądał jego dymisji.

W stanie Minas Gerais elementy rebelianckie przejęły administrację cywilną.

Głównymi przywódcami rebelii zdają się być przeniesieni w stan spoczynku generałowie Nello de Melo i Cordeiro de Faria.

Generał Dantas Ribeiro zakomunikował, że podległe mu wojska podążają z różnych kierunków na pomoc rządowi. Lojalne oddziały trzymają także w swym ręku stolicę kraju, Brasilię.

Red. Edmund Osmańczyk donosił we wtorek wieczorem:

Brazylia podzieliła się definitywnie na dwa obozy — postępowy obóz reformistów, skupiony wokół prezydenta Goularta i związków zawodowych oraz antyreformistów, którym przewodzi najczarniejsza reakcja.

Ostatnie wydarzenia odsłoniły rosnącą przepaść między obu obozami. Napięcie jest bardzo duże, ponieważ — jak się wydaje — reakcja jest gotowa na wszystko i montuje wspólny front skierowany dotychczas burżuazyjnych i feudalnych grup.

Znajduje to wyraz w nagłej solidarności reakcyjnych gubernatorów stanu Guanabara i Minas Gerais — Lacerdy i Pinto z dotychczasowymi antagonistami gubernatorami stanów Sao Paulo i Rio Grande do Sul — Barrosem, Ney Bragem i Manegettim. Znajduje to wyraz w solidarności arystokratycznych klubów cywilnych i wojskowych.

Oficjalne kółka waszyngtońskie śledzą z dużą uwagą rozwój wydarzeń w Brazylii — pisze waszyngtoński korespondent PAP red. Henryk Zwirzen. — W Departamencie Stanu oczekuje się prawnicowego zamachu stanu jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia. PAP

Na stronie drugiej omawiamy sytuację gospodarczo-społeczną Brazylii oraz plany reform prez. Goularta.

Z ostatniej chwili

Korespondenci Agencji Reutera i AFP ogłosili w godzinach nocnych, że część pierwszej armii w Rio została ogarnięta przez rebelię, co pogorszyło pozycję prezydenta Goularta. Agencje te donoszą następnie, że miejsce pobytu prezydenta Goularta jest nieznane i że kraja nie sprawdzono pogłoski o jego dymisji.

W nocy ze środy na czwartek czasu warszawskiego, agencje prasowe podały komunikat rozgłoszony w Rio de Janeiro, według którego prezydent Brazylii Goulart podał się do dymisji, a jego funkcję objął R. Mazzili, przewodniczący izby deputowanych.

Na razie brak potwierdzenia tej wiadomości z innych źródeł. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie duże i mgły. Miejscami opady deszczu lub mżawki, tylko na południowym wschodzie lokalnie większe przejaśnienia. Temperatura w centrum od plus 1 st. do plus 5 st. (PAP)

Mechanizacja i złote ręce

„Rozwój gospodarczy kraju i wzrost realnych dochodów ludności wymagają ilościowego i jakościowego wzrostu usług, świadczonych dla ludności. Konieczne jest osiągnięcie zasadniczej poprawy organizacji i techniki usług, oraz ich jakości”.

(Z tekstu na IV Zjazd PZPR)

Zapytałem ostatnio kilkanaście osób — przy czym nie dawałem wiele czasu do namysłu — co się im popsuło w mieszkaniu. Uzyskałem obraz kłopotów, chyba dosyć bolesnych, skoro natychmiast przychodzili pytani na myśl. Lista okazała się wymowna, bo długa.

Starszą panią, mieszkanką IV piętra, chciałyby wprawić 3 szyby w okna, gotową więcej zapłacić, byle nie musiała sama nosić ram do szklarki. Zamówiłaby także kilka półek do wnęki na szafkę, byle ktoś przyniósł je i doposażył. Naprawy wymaga również instalacja elektryczna, odpadająca od ścian i sufitu oraz kłopoty z wodociągami. Właścicielka się stół i stare krzesła. Gdyby jeszcze przyszedł kominiarz i ofiarował się wyczyścić dymiący piec...

Młode małżeństwo chętnie zleciłoby naprawę ciekawego zbiornika WC, spaczonych ram okiennych, doposażenie zamka patentowego, przełożenie zmywaka i zamocowanie bojlera.

Dwóch panów, zajętych przez większość dnia poza domem, zgłasza zapotrzebowanie na zainstalowanie urządzeń do framer, doposażenie okien i drzwi. Jeden chciałby ponadto mieć dodatkowy rząd kafelków w łazience, drugi — poprawiony zamek w drzwi, załatwienie dziury w tynku oraz przeczyszczony piecyk gazowy. Kłopoty z maszyną gazową ma też jedna z dwóch pań, która ponadto zleciłaby umocowanie obłożonych klepek od parkietu, naprawę tapczanu, maszynę do szycia i kranów wodociągowych.

Na indagowanych kilkanaście osób, tylko jedna nie uskarżała się na usterki w mieszkaniu. Reszta ma sporo drobnych kłopotów, których nie może usunąć, czy to z braku czasu, umiejętności, odpowiednich narzędzi, czy to z niewiedzy o rodzaju i adresie punktów naprawczych, lub z braku usług.

Konkurs „Życia Gospodarczego” „Mój zakład pracy”

W związku z przypadającą w bieżącym roku dwudziestolecie Polski Ludowej, redakcja tygodnika „Życie Gospodarcze” ogłosiła konkurs na prace pisemne pt. „Mój zakład pracy”. Na zwycięzców konkursu czekają nagrody po 10, 6, 5 i 4 tysiące złotych. Najciekawsze pozycje zostaną wydane w formie zbioru książkowego, a wybrane fragmenty będą publikowane na łamach tygodnika. W skład jury wchodzi naukowcy i działacze gospodarczy.

Organizatorzy konkursu chcą uzyskać obraz rozwoju naszej gospodarki w minionym dwudziestolecu na przykładach konkretnych przedsiębiorstw. Tematyka prac konkursowych — czytamy — może obejmować najciekawsze momenty w rozwoju Twojego zakładu pracy, w którym pracujesz lub pracowałeś w tym okresie. Może (ale nie musi) obejmować stan

Mamy więc orientację w „terenach”. Potrzeby są spore i różnorodne. Spróbujmy je skłasyfikować. A więc: największe potrzeby dotyczą drobnych napraw stolarskich, ślusarskich, instalacji wodociągowej. Są to zarazem kłopotliwe drobiazgi, których naprawa jest nieodłączna, a z reguły wymaga przybycia fachowca do domu użytkownika. Tymczasem na dobrą sprawę możemy korzystać jedynie z tradycyjnych usług: prania, czyszczenia, naprawy obuwi i częściowo naprawy sprzętu gospodarstwa domowego. Bo w strukturze świadczeń dla Poznania nadal największe obroty przynoszą usługi pralni, czyszczenia (26,5 mln. zł), fryzjerskie i kosmetyczne (25 mln. zł), odzieżowe (30,5 mln. zł), elektrotechniczne (23,4 mln. zł), przy czym w minimalnym zakresie mieszczą się w tych sumach reperacje starych ubrań lub np. żelazek. Usługi metalowe i drzewne przynoszą już znacznie niższe obroty (20 mln. zł). A przy tym wszystkim nadal trzeba daleko chodzić do punktów przyjęć i nadal czekać.

Jak długo jeszcze będziemy więc dyskusować o usługach? Nadal są dwa obozy — za i przeciw usługom. Jedni walczą o rozwój, widząc ich niedostatek, drudzy uważają, że nie ma o czym mówić: w obecnych warunkach popyt na usługi jest niewielki, toteż są one nieopłacalne. Wszak więc sobie w oknach i na drzwiach piękne tabliczki „Zakład świadczy usługi dla ludności”. A jednocześnie uszczelnienie zwykłej kurka wodociągowej jest problemem.

Jeden z klientów telefonował w tej sprawie do 11 spółdzielni usługowych i do 5 warsztatów rzemieślniczych. Zszesnaście „Zakładów świadczy...” itd.” odmówiło mu naprawy. Jeden z nagabywanych powiedział: nie opłaca mi się dla byle drobiazgu chodzić po klientach. Ja tu mam pilną robotę.

Jeśli chodzi o formy opracowań — nie powinny to być ani suche sprawozdania, ani encyklopedyczne „migawki” ani też próby literackie. Najlepiej wzorować się na publicystyce gospodarczej. Zresztą — najistotniejsza jest treść. Forma nie stanowi istotnego kryterium.

Uczestnikiem konkursu może być każdy, kto ma coś ciekawego do powiedzenia. Objętość prac — do 40 stron maszynopisu. Termin nadsyłania prac — do końca kwietnia br., adres redakcji (Warszawa, ul. Hoża 35). (pch)

Ważne: pamiętnik to, reportaż czy może nawet powieść? Akcja oparta na autentycznych wydarzeniach z początku dwudziestolecia międzywojennego toczy się w szkole, wśród młodzieży, do której książka przede wszystkim zdaje się być adresowana. Czytelnik, stron 300, cena 20 zł.

W tych samych młodzieżowych kręgach toczy się akcja powieści Borysa Biednego „Dziewczeta”; napisana bardzo żywo i dowcipnie, a także pomysłowo ilustrowana (fotograficznie dziewczęta). Iskry, stron 238, cena 13 zł.

„Trudna wolność” jest ostatnim dziełem Grzegorza Timofiejewa, zmarłego w 1962 r. poety, pisarza i dziennikarza oraz tłumacza literatury rosyjskiej. Jest to zbiór opowiadań o tematyce pracy i walki Polskiej Partii Robotniczej w najtrudniejszym bodaj okresie okupacji i pierwszych lat po wyzwoleniu. W jednym z nich odnajdujemy znane postaci obecnych przywódców naszej partii jak Ignacy Łoga-Sowiński czy Mieczysław Moczar oraz lokalnych działaczy łódzkiej. Wydawnictwo Łódzkie, stron 231, cena 15 zł.

Pikanteria tego przykładu polega na tym, że pomocowych szesnastu panów nie opłaca się również mnie, znajomym, nam wszystkim. Zbyt drogo obecnie kosztuje nas przybycie instalatora do domu w celu naprawy kurka, kłopotliwe są wizyty z oknem u szklarza. Jak więc widać, „świadczenia dla ludności” istnieją często tylko na tabliczkach. Potwierdza to statystyka. W roku ubiegłym usługi dla ludności Poznania stanowiły w uśrednionych zakładach 45,4 procent, a dla rzemieślników — tylko 40,5 procent ich ogólnej działalności usługowej. Czyli w większości była to produkcja, kooperacja. Żeby ratować szyld, wielu tworzy drugą fikcję, jak np. usługi... przechowywania roślin i zwierząt organizowane przez przewodników itp. Dla nas?

Wymieniłem na wstępie potrzeby usługowe kilkunastu osób. Ale są to właśnie podstawowe typowe, drobne potrzeby. Potrzeby określonej branży i charakteru: chodzi o zwykłą, prostą pracę ręczną, bo takiej wymagają niewielkie naprawy. Krzywy stół nie pójdzie przecież na taśmę warsztatu centralnego, (jak to bywa dziś w przypadku butów). Stolarnia nastawiona na produkcję mebli nie będzie się parć starzyzną. Musi ją naprawiać stolarz, w naszym domu, korzystający ze zwykłych narzędzi. W wielu rodzajach usług maszyna nie zastąpi pracy ręcznej, a nowoczesna technika — tradycyjnego rzemieślnika. Tymczasem u nas ciągle się dotychczas mówiło tylko o mechanizacji, modernizowaniu warsztatów usługowych, o „koncentracji mocy przerobowej” dla obniżki kosztów i ceny. Dobra to droga w razie wykonywania większych, skomplikowanych usług. Dajmy jednak pokój fetyszyzmowi — mechanizacji warsztatów naprawczych, dla obniżki cen usług. Przy drobnych naprawach ślusarskich, stolarskich, instalatorskich, ta koncepcja do niczego nie prowadzi. Szukajmy innej drogi dla tanich usług na zawołanie. Czy są takie możliwości? Są — i to duże: w usługach z podwórka, wykonywanych przez chałupnika, krążącego po domach; w pomocy uniwersalnego rzemieślnika o złotych rękach. Zagineła już tradycja domokrążców, ale może odżyć na nowo. Jak zatem ożywić tę tradycję? O tym osobno.

ZBILUT SEK

Olech Maciejewski

Oficjalne sprawozdanie z zakończonego niedawno CRZZ-owskiego konkursu na najlepszy zakład opiekuńczy nad szkołą głosi m. in.:

„W województwie poznańskim działa 1700 takich komitetów... Łączna wartość udzielanej przez nich pomocy w jednym tylko roku 1960 wyniosła 5 milionów złotych... Województwo nasze może się dziś poszczycić największą w kraju liczbą czynnych komitetów... Do akcji konkursowej zgłosiło się 138 zakładów pracy...”

Wśród wyróżnionych znalazł się również — na zaszczytnym II miejscu Zakład nr 2 Poznańskich Fabryk Mebli w Mosinie, opiekujący się tamtejszą Szkołą Podstawową nr 2 im. Gwardii Ludowej.

Zaniepokojeni tak niską stosunkowo liczbą konkursowiczów (ponoć jest to również efekt nie dość sprawnego przeprowadzenia akcji) pojechalśmy sprawdzić na miejscu: czy naprawdę porozumienie na linii: szkoła — zakład jest sprawą nader skomplikowaną? Co trzeba zrobić, żeby ją uczynić prostszą?

Pierwszy wniosek, który nadszedł się od razu po wizytach w siedzibach obu „związanych umową” stron, był następujący: ta znajomość (czy, jak wolicie: współpraca) ma w sobie coś z młodzieńczego flirtu. Dlaczego? Całkiem po prostu: obie strony interesują się sobą nie od święta, nie dlatego, że tak wypada, ani nie po to, by pod koniec roku „wykazać się”; oni po prostu czują do siebie wzajemną sympatię, interesują się wszystkimi sprawami swojego życia codziennego, pomagają sobie, cieszą się swoimi sukcesami, martwią kłopotami itd. itp. Flirt? Flirt. Różnica chyba tylko w trwałości uczucia.

Pan Marian Karbowski, kierownik szkoły, zaczyna wprawdzie charakteryzować urzędowo, szukając poparcia dla swych słów w teczkach sprawozdań. Oto jednego tylko, ubiegłego roku pomoc zakładu dla szkoły wyniosła ponad 8 tysięcy złotych.

„Co zrobili? Urządzili nam kompletnie pracownię, w piwnicach filii naszej szkoły, przy ul. Kolejowej. Wyposażyli ją we wszystkie potrzebne maszyny i narzędzia, założyli przewody elektryczne, sporządzili instruktaż prac, przysyłają tam swoich fachowców, którzy prowadzą zajęcia ze starszymi uczniami. Zbudowali nam dwie szopy do sprzętu gospodarczego, założyli uchwyty do flag, zrobili kilka szaf, naprawili studnię podwórkową, wymalowali pracownię

Zakład — Szkoła

Spróbujmy... poflirtować

robot ręcznych. Zaraz... przecież tu, nad nami na strychu wybudowali również pomieszczenia na bibliotekę, której nie mieliśmy, bo szkoła jest stara i ciasna... Ale to właściwie i tak nie wszystko — zadumał się wreszcie p. kierownik, przewróciwszy ostatnią kartkę sprawozdania — bo tej prawdziwej, codziennej pomocy często wcale nie przeliczanej na złotówki, to tu w tych sprawozdaniach nawet nie ma.”

Nie spodziewałem się nawet tego, że ja tam znaję. Wolałem posłuchać na przykład wspomnień. O tym, jak to szkoła fabrykę „poderwała” (a może było na odwrót?) w roku 1954 wyprzedzając swym odważnym „afektem” instrukcję Komitetu Wykonawczego CRZZ, z sierpnia 1960 roku. W szkole uczyło się wiele dzieci pracowników Zakładu Mebli. Może to zadecydowało o sympatii? A może to, że — jak mówi kierownik Zakładu inż. Napieralski — zakład czuł się zobowiązany do opieki nad szkołą, choćby ze względu na swój rodzaj produkcji: ławki szkolne. „Poza tym była jeszcze jedna sprawa, którą widzieliśmy i którą staraliśmy się rozwiązywać, bez specjalnych zarządzeń. Otóż u nas tu jest bardzo ciężko z drzewem na podpałkę. Nie ma go gdzie kupić. Chcieliśmy w tym pomóc choćby tylko nauczycielom i dawaliśmy im przydziały drzewa, na prawach naszych pracowników. Poza tym w ogóle staraliśmy się im ułatwić różne bieżące, życiowe kłopoty. A więc drobne remonty w szkole, drobne awarie w nauczycielskich blokach mieszkalnych...”

Zresztą, czy to można określić dokładnie przyczyny narodzin sympatii? Ani się spodziewałem, kiedy pierwsze próby wzajemnej wymiany usług stały się sprawą codzienną: pracownicy Zakładu nr 2 remontowali w szkole wszystko co trzeba — tak, jak u siebie w domu. Nauczyciele zaś i dzieci rewanżowali się odczytami, wykładami o tematyce „uniwersytetu dla rodziców”, sadzeniem drzewek i kwiatów na terenach przyfabrycznych. Wreszcie dzień codzienny fabryki i dzień codzienny szkoły — stał się w pewnym sensie wspólny, podobnie jak wspólne stały się dni odświętne. Oto Zakład nr 2 przeżywa uroczystość, związaną z oddaniem kolejnego pomysłu racjonalizatorskiego; w oświetlenie udekorowanej świetlicy

zjawia się wystrojona na biało i granatowo delegacja podopiecznych plus cała klasa, do której uczęszcza syn racjonalizatora. Są kwiaty, są wiersze, są upominki — zupełnie jak w szkole, podczas rozdania świadectw, kiedy uprzyjemniają uroczystość tatusiowie i ich koleżdy z „Obróbki” (jak tu mówią o Zakładzie nr 2).

Dziś już nikogo nie dziwią gorączkowe telefony kierownika szkoły: „przyjeżdżcie, bo się nam zepsuło światło...” wizyty „pana” od robot ręcznych: „słuchajcie — potrzebujemy takich odpadów...”, czy „majazdy” dzieciarni, która jeszcze raz chce oglądać fabrykę. To są sprawy normalne, zrozumiałe. Obecnie mówi się wiele o tym, aby zwiększyć zakres rewanżów ze strony szkoły, w postaci bardziej regularnych, częstszych wykładów dla rodziców, a także odczytów, propagujących nową myśl techniczną.

*

Z innych, prywatnych rozmów wyciągnęliśmy drugi wniosek: że zazdroścą w Mosinie Szkole Podstawowej nr 2 udanego opiekuna. I nie dziwnego.

WANDA CHILA

Nagrodzone książki już w sprzedaży

Ukazały się dwie pierwsze książki, które otrzymały nagrody na II konkursie literackim wydawnictwa MON w ubiegłym roku: Bohdana Drozdowskiego „Manewr: ucieczka w słońce” i Aleksandra Minkowskiego „Kwiaty dla Klementyny”.

Książka B. Drozdowskiego, która uzyskała najwyższą nagrodę na tym konkursie, powstała pod wrażeniem pobytu autora w ośrodku lotnictwa morskiego. Swoim przyjaciół — lotnikom morskimi poświęcił B. Drozdowski tę pasjonującą opowieść o ich życiu, przygodach i lotach.

Druga wydana pozycja konkursowa to powieść z czasów okupacji. W „Kwiaty dla Klementyny” A. Minkowski wraca do czasów konspiracji i partyzantki. Jest to powieść psychologiczna, ukazująca konflikt młodego konspiratora, któremu dopiero tragedia pozwala zrozumieć różnicę między brawurą a bohaterstwem. Za „Kwiaty dla Klementyny” A. Minkowski otrzymał III nagrodę. (PAP)

oraz namiestnik Hitlera w Austrii — Seyss-Inquart, próbują wraz z pięcioma generałami zmusić emigrantów, by choć teraz wypełnili swoją „misję dziejową”, ci okazują niezdecydowanie. Boją się, że demaskując się jako agenci niemieccy, stracą wpływy na nacjonalistów słowackich.

Hitler otrzymuje także z Pragi wiadomości, które zdają się świadczyć, że kunsztownie obmyślany plan, może spalić na panewce. Choć bowiem zgodnie z ustalonym harmonogramem, w ślad za „Gwardią Hlinki” włączyła się już do akcji także „piąta kolumna” niemiecka na terenie Czech, mimo wyraźnej prowokacyjnej charakteru jej wystąpień związanych z pierwszą rocznicą „Anschlusu” **) Austrii, Czesi trzymają nerwy na wodzy. Ambasador Rzeszy w Pradze alarmuje berlińską centralę: „Bardzo poważne trudności, by wprowadzić w nastrój Czechów. Wymagane byłyby poważniejsze akcje gwałtów, w celu doprowadzenia do znaczących incydentów...” Biedaczysko! Wcale nie zdaje sobie sprawy, że nieomal domaga się „samobójstwa. Ostatecznym z takich „znaczących incydentów”, który zamierza się w Berlinie sfabrykować (jeśli zawiódł innego rodzaju środki), ma być przygotowany przez SS zamach bombowy, którego główną ofiarą ma być... ambasador Rzeszy. Na szczęście dla niego, Hitler postanawia zmusić do usług Tiso.

13 marca ściąga jego oraz b. ministra komunikacji — Durczakowskiego do Berlina. Uwolniony w ten sposób obu najbardziej zaprzeczanych sobie ludzi od nacisku pozostałych, bojących się kompromitacji wobec zwolenników w kraju uciekinierów z Bratysławy, „preparuje” ich w ciągu krótkiej rozmowy. Oświadcza po prostu, że jeśli Tiso natychmiast nie doprowadzi do proklamowania „pełnej niepodległości Słowacji”, zostanie to uznane za dowód, iż nacjonalistom słowackim nie zależy na samodzielnym bycie państwowym. Wówczas zaś Hitler nie będzie miał nic przeciwko zaspokojeniu roszczeń horthystowskich Węgier do terytorium Słowacji. Przy tym Ribbentrop odczytuje usłudze Tiso meldunki o koncentracji wojsk węgierskich na pograniczu czechosłowackim. Innymi słowy: albo Tiso uczyni to, czego wymaga się od niego, albo — zegnajcie sny o władzy, sprawowanej pod przemożnym patronatem Berlina.

Następnego dnia w Bratysławie ląduje niemiecki samolot. Wracą nim Tiso, przywoząc z sobą tekst telegramu, podyktowanego przez Ribbentropa. Ma ów telegram nadać do Berlina:

„W imieniu rządu słowackiego czuję się zaszczycony komunikacją Waszej Ekscelencji, że w dniu dzisiejszym suwerenny naród słowacki zrzucał nieznosne jarzmo czeskie... ks. Tiso, premier niepodległej Słowacji.”

Rozpoczyna się finałowy akt...

**) Przyłączenia (do hitlerowskich Niemiec).

Ostatni odcinek pt. „Spóźnione terminy Horthyego” — jutro.



Powieść Sylvi Kekkonen (żony prezydenta Finlandii) „Amalia” wydano w temple przypominającym nasze najlepsze tradycje wydawnicze. Fachowe czasopisma jako sukces podawały czas tłumaczenia, drukowania i przekazywania do księgarni. Choć jest oczywiste, że miało to bezpośredni związek z oficjalną wizytą prezydenta Kekkonena z małżonką w naszym kraju młodo skonstatować, że jednak można w takim temple rzecz wydać. „Amalia” jest powieścią pokazującą życie współczesnej fińskiej wsi z wielkim bogactwem szczegółów, realii i dokładności malujących kolorystykę tego życia. Książka dobrze się zapewne przysłużyła poznaniu problemów ludzi kraju tasiemca jezior. Cena 10 zł, stron 162, PIW.

Książkę Stanisława Łukasiewicza „Rodowód” trudno sklasyfikować.

*) Powiat Sochaczew, woj. warszawski.

Świąteczne rozmaitości

Rewia sław! Sempoliński, Janowska, Szymański, Krzyszkowski, Korsakówna, Kwiatkowska, Kobuszewski, Kociniak, Szaflarska, Śmiałowski, Wolffejo, Winnicka, Czyżewska, Ryśka, Czechowicz, Gołas, Łazuka — to niektóre tylko nazwiska z czterech programów, oglądanych na szklanym ekranie podczas świąt. Mam na myśli specjalne wydanie „Wielokropka”, rewie „Czy pani gra w jojo”, baletu pt. „Impresje jazzowe” i komedio-farsę Georges Feydeau „Dudek”. Prócz tego mieliśmy średnio udany teleturniej, w którym udział brały bliźnięta pici obojga, trochę pozycji dla dzieci, kilka filmów, jedna z lepszych (z Poznania) „Świąteczna biesiada”, którą tym razem okraszono relacjami o wielkonoconych tradycjach z bardzo udanym konkursem na najlepsze piosenki. Mieliśmy też reportaż słowno-filmowy z afrykańskiej podróży Budrewicza, którego jednak przyjemniej czytać w „Przekroju”.

Tym razem nie mamy powodów do narzekania na świąteczną mieszankę made in TV, chociaż po recytowanych wyżej nazwiskach można by oczekiwać więcej, gdyby. Gdyby było więcej twórców, specjalizujących się w pisaniu sztuk, scenariuszy itp. dla telewizji. Rewie piosenek z lat trzydziestych pt. „Czy pani gra w jojo” przy każdej piosence „urozmaicał” baletki złożony z czterech ubranych w piórka pań, które, robiły wszystko żeby przeszkadzać w oglądaniu aktorów i słuchaniu starych melodii. Zgadza się z tym, że „choć tych piosenek minął czas — zabawić jeszcze mogą nas”, ale po kiego licha zaaplikowano te przyćmawiające girlandki?

Zabawne widowisko „Dudek” rozpoczęło się stanowczo za późno, a zakończyło dopiero pół godziny przed północą. Mimo że TV tyle już razy obiecała wcześniej zaczynać te pozycje, które chciałby zobaczyć każdy, niewielka nastąpiła poprawa. „Dudek” — tego samego autora, co

napisał oglądana już w TV „Dama od Maksyma” — mógł się podobać. Okropnie zagmatwana ale nie trudna do siedzenia fabułka wielokątów miłosnych i fin-de-siècle'owa atmosfera zdradzających mężów i zdradzanych czy mściwych żon — wszystko to dawało wytrawnemu reżyserowi Jerzemu Antczakowi wdzięczne pole do popisu. Stworzył też widowisko szybkie i „do śmiechu”, niekiedy wręcz nonsensowne, ale dobrze zagrane.

Świąteczny „Wielokropek” uświetniło w niedzielę kilka nadprogramowych piosenek. W tej branży bezkonkurencyjna okazała się A. Janowska, która znakomicie — a przy tym parodystycznie — „zrobiła z siebie Greco”, o czym mogliśmy się przekonać już w poniedziałek, kiedy w programie prowadzonym przez Irenę Dziedzic wystąpiła wśród inych gwiazd estrady prawdziwa Juliette Greco.

Miłośnikom jazzu i baletu mogły się spodobać „Impresje jazzowe” K. Komedy, w reżyserii L. Sobierajskiej, W. „Impresjach” wystąpili m. in. M. Krzyszkowski, W. Gruca (również autor układu choreograficznego) i St. Szymański.

Kilka zdań o pozostałym programie. Słowo należy się poznańskiemu „Świątowiświ”, do którego niektórzy mogą mieć pretensje o mało skrytykowany profil (nie zapominajmy, że to rzeczywiście magazyn), niki jednak nie odmówi swoistego wdzięku, lekkości, humoru, a nade wszystko własnego stylu tej pozycji opracowanej przez T. Halucha i Cz. Radomińskiego. Komentarz słowny „Świątowiświ” jest na pewno jego mocną stroną.

Czwartkowy Teatr „Sfinks” przedstawił widowisko fantastyczne wg jednej z najświeższych powieści O. Wilde'a pt. „Portret Doriana Graya”, w którym wizja wiecznej młodości spleta się z ironicznym dowcipem autora, zwanego Lordem Paradoxem. Na przełomie XIX i XX wieku rzecz laka mogła być wsierazająca — znajdujemy tu zresztą dość bliskie podobieństwo do starego mitu o Faucie. Dziś element niesamowitości już nie robi tego wrażenia, a dialogów nie bierzemy tak serio jak przyjmowano je kilkadziesiąt lat temu. Widowisko jednak oglądało się z zainteresowaniem. Wykonawcy (w głównych rolach: I. Gogolewski, G. Holoubek i M. Voi) i znakomita reżyseria J. Gruzy były większym magnesem „Portretu” niż jego wartości literackie.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Czas pracy i wypoczynku

W samo południe

Milicjant był — z jednej strony: uprzedzając grzeszny, uśmiechnięty, chciałoby się powiedzieć — mity, a z drugiej: zdecydowany i konsekwentny w działaniu. Sam przeciwno trzem setkom (przeważali reprezentanci pici brzydkiej) współrodaków. Zdradzę ostateczny wynik tego, wydawało by się — nierównego pojedynku: wygrał milicjant. Dlaczego? Po prostu funkcjonariusz MO reprezentował setki tysięcy ludzi. Działalność, choć z własnej inicjatywy, w ich imieniu, mając za sobą, w swoim postępowaniu ich moralne poparcie.

A cóż takiego „zadziałał” ów milicjant? Jeśli powiem, że terenem jego działalności było kino (dokładniej — kolejka do kina), to już poniekąd oby-watele domyślą się w czym — jak to się ładnie mówi — rzeczy sedno. Rozszerzę więc informację: owa „rzecz” działała się w samo południe na film pod równie atrakcyjnym, westernowym tytułem.

Dotychczas zainteresowanie personelu kina, rzadziej tzw. czynników społecznych, a już sporadycznie milicjantów spro-wadzało się do kontrolowania wieku wybierających się do kina obywateli. Film dla was „za dorosły” więc w tył zwrot i do domu. Później to działanie rozszerzono. Zainteresowano się mianowicie czy w tym samym czasie amator X Muzy nie ma aby lekcji? Zainteresowanie to było (i jest) jednak powierzchowne. Kontentowało się (i kontentuje się) wyjaśnieniem samego „podejrzanego”, rzadko legitymacją, dziennikiem, planem lekcji, a już doprawdy sporadycznie... telefonem. Telefon do uczniów — wagarowiczów? Chwileczkę cierpliwości.

Póki co wracam do „mojego” milicjanta. Otóż ów milicjant w swoje słuszne działania wprzagli właśnie wynalazek pana Bella (Alexander Graham — 1847—1922, fizyk amerykański, wynalazca telefonu — w roku 1876). Wyłuskiwał z kolejki „osobnika” o rzucającej się na pierwszy rzut oka szkolniackiej profesji, zapraszał uprzejmie do biura kierownika i stąd spraw-dzał telefonicznie, czy klasa taka to a taka zakończyła już dzień lekcyjny? W wypadku twierdzącej odpowiedzi zwał-niał delikwenta przepuszczając go i wprowadzając z powrotem na zajmowane miejsce w kolejce. W wypadku przeczą-

cej odpowiedzi — od razu informował, że właśnie jeden z uczniów wybiera się do kina, podawał jego personalia, prosząc dyrektora o zajęcie się tym „przypadkiem”.

Kilka wyłuskań — i kolejka „skróciła się” o kilkudziesięciu „ogonkowiczów” (czytaj: wagarowiczów)!

„Mojego” funkcjonariusza słusznie nie zadowolili położoność działania. Nie po-przeszał na uczniach. Nic dziwnego. Było, przypominam — południe. Dzień jak najbar-dziej powszedni, dzień pracy. A kolejka — kilometrowa. Czyżby wszyscy „kolejkowicze” byli ludźmi nie pracującymi, korzystającymi z urlo-pów? Już na pierwszy rzut oka widać było, że co ponie-ktorzy wielbiciele talentu Fondy i Perkinsa opuścili warsztat pracy. Oto w kolejce — szewc. Co do tego nie ma wątpliwości. W „służbowym” uniformie. Widać, że tylko na godzinę, no — najwyżej na dwie — oderwał się od kopyta i zydekla. Wziął go milicjant do biura kierownika kina. Okazał się uczniem w prywatnym warsztacie szewskim. Mistrz wysłał go po bilety dla siebie i swojej połowicy. Ucznia rzecz — mistrza słuchać. Milicjant sporządził króciutki raport dla Cechu i Izby Rzemieślniczej. Może młody człowiek zdobywać będzie wreszcie kwalifikacje szewca nie w kolejce do kina, a w warsztacie.

Milicjant wysłuchał kolejnego kinomana. Tłumaczył się, ja już po pracy. Już? Zaraz

sprawdzimy. Lepiej nie, panie wado. A dlaczego panu tak na tym zależy? Bo ja, szczerze mówiąc, na przepustce, ale... w innym celu. Służbowym! Więc niech pan władza zrozumie. Ja już nigdy więcej. Jak Boga i władzę ludową kocham! No więc zwiewaj pan do roboty, i żebyśmy nigdy już się więcej w takiej sytuacji nie spotkali. Proszę, następny do spowiedzi.

Ten na milicjanta z pyskiem. Co? To już w Polsce do kina nie można chodzić czy co, do cholery? Telefon do instytucji. Niestety, referenta nie ma jest służbowo „na mieście”. Nie, nie dzisiaj już go nie będzie, prosimy zatelefonować jutro. Milicjant sporządza notatkę do dyrekcji. Następny do spowiedzi. Pracuje, ale dzisiaj nie, bo ma po temu powody. Jest chory. Poświadcza to zwolnieniem lekarskim. Otrzymał je zaledwie dwie godziny temu. Notatka... I tak przez bitą godzinę. „Niepracujący” kinomani widząc, że władza nie żartuje, że delikwenci nie wracają do kolejki i chyłkiem umykają w tzw. siną dal — nie zdzierżyli. Opuścili zajmowane pozycje. Kolejka wyraźnie się przerzedziła. Z dwustu osób „ostało się” sto.

Moim zdaniem postępowanie „mojego” milicjanta należałoby powielić we wszystkich miastach i wszystkich komisariatach MO. Należałoby rozszerzyć także na kolejki „imprezowe”, „sportowe” itp.

Bo sytuacja, w której zacie-ra się granica między czasem pracy a czasem wypoczynku demoralizuje. Wyrządza roz-liczne szkody. Moralne i go-spodarcze.

MIROSLAW SANIGÓRSKI

Tego jeszcze nie było

Wodowanie... połowy statku

W stoczni im. Komuny Pa-ryskiej w Gdyni, najbliższe kwietniowe wodowanie stat-ków należeć będzie do nie-zwykłych. Z suchego doku spłynię na wodę... pół statku w towarzystwie dwóch innych kadłubów.

W olbrzymiej niecce doku stoczniowego montują obecnie 10-tysięcznik oraz niewielki rybacki trawler i pół frach-towca o nośności również 10 tys. ton. Cała sprawa sprowa-dza się do lepszego wykorzy-stania miejsca w doku. Dodat-kowe pół kadłuba zmieści się, na cały statek miejsca jest za mało. Dlatego też postanowio-

no zastosować w Gdyni po raz pierwszy w naszych stocz-niach — oryginalną metodę wodowania, jako pierwsza po napelnieniu doku wodą wypłynie rufowa część drobnoci-śca, stanowiąca niecałą połowę statku. (Grodzie wodoszczelne utrzymywać będą 1000-tonowa część na wodzie). Następnie wyprowadzone zostaną kadłu-by dwóch innych statków.

Stoczniowcy gdyńscy na-zwali swój sposób — znako-micie przyspieszający budowę statków — „metodą półtora-statku”. Projekt nowego sys-temu powstał w zakładowym biurze konstrukcyjnym. (PAP)

Praca

Pomoc domowa na stałe do domu lekarza potrzeba-na. Poznań, Husarska 6 m. 13 (Osiedle Grunwald). 18655g

Potrzebna pomoc domowa do domu lekarza, najchętniej z prowincji. Zgłosze-nie: Reymonta 21 m. 9, wejście od Wyspiańskiego. 18737g

Stolarz budowlany samo-cielny potrzebny. Grun-wald, Promienista 118, au-tobusem z pl. Wielkopolskiego. 18411g

Starsza samodzielna go-sposia potrzebna zaraz. Olejniczak, Krotoszyński, Garnarska 7. 18581g

Potrzebna pomoc domo-wa do 3-letniego dziecka. Zgłoszenia w godzinach popołudniowych. Ul. To-mickiego 13/15 m. 16. 18532g

Malarzy i uczniowie przy-jm. Zgłoszenia od godziny 16-17, Poznań - Wino-grady, ul. Sadowa 1. 18642g

Pomoc domowa potrzebna zaraz. 23 Lutego 11 m. 9, od godz. 16-18. 18899g

Kulturalna opiekunka do dwuletniego dziecka i po-mocy w domu potrzebna. Chociszewskiego 34a m. 6 (wieczorem). 18708g

Opiekunka do dziecka na 8 godzin dziennie potrzebn-a. Wrocławska 10 m. 6. Zgłaszać się od godziny 16-20. 18910g

Gospośia do 2 osób po-trzebna pokój służbowy. Grunwald, Rycerska 4, godz. 13-15. 18732g

Pomoc domowa najchętniej z prowincji, pełnym utrzymaniem i mieszka-niem przyjmie. Perzak, Poznań, Skarbka 12. 18936g

Malarzy przyjmie. Miel-żyńskiego 20 m. 9, godz. 16-20. 18677g

Potrzebny ogrodnik lub przyuczonego pracownik. Informacje: kiosk „Rów-ność”, Poznań, Czerwo-nej Armii 89. 18678g

Przyjmie ucznia krawiec-kiego. Poznań, Czerwonej Armii 30 m. 1. 18683g

Potrzebna starsza osoba z referencjami, uczciwa, bardzo czysta, do samo-dzielnego prowadzenia do-mu, do rodziny pracującej. Wyczerpujące oferty Biuro Ogłoszeń, Grun-waldzka 19 dla 18756g

Nauka

Tańców szybko ucze. Po-znań, Mickiewicza 27 m. 7. 17714g

Studentki udzielają lek-ki matematyki i chemii. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18649g

Kupno

Kupię prasę mimosrodo-wą 20 ton oraz pożyce mechaniczne do 3 m/m. Warsztat Tokarski. Po-zań, Górki 14. 18497g

Kupię większą ilość pod-kladek do róż. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun-waldzka 19 dla 18562g

Kupię przyczepę do „Pan-tonii”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18602g

Garaż blaszany samocho-dowy kupię. Telefon 451-04 albo oferty Biuro Ogłos-zeń, Grunwaldzka 19 dla 18604g

Kupię żaglówkę — także do remontu. Poznań, Ko-nińska 17. Nowakowski (Warszawskie). 18700g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska 17. Poznań, Czerwonej Armii 10. 17190g

Bramy, furtki, słupki, siatki parkanowe, kom-pletne oparkowania, wy-konuje. Dąbrowskiego 42. 18668g

Wózki dziecięce najnow-sze modele poleca Szcze-pańska, Poznań, Czerwo-nej Armii 70. 17478g

Siatki parkanowe, pod-tynkowe — rynnny da-chowe, rury, kolana pie-cowe polecam. Dzierżyn-skiego 268. 18066g

Regal nowoczesny, eleg-ancki, gabinet, gabinet dentystyczny, duża lodów-ka sprzedam. Adres wska-że Biuro Ogłoszeń, Grun-waldzka 19 dla 18459g

Sprzedam ciągnik Ursus C-45, po kapitalnym re-montie względnie Zetor K-25. E. Lewandowski. Włocławek, poczta Biało-laska, pow. Głogów. 5360p

Pszczoły — 8 uli (Dadany) sprzedam. Gogoliński, Al-bertowski, poczta Kaka-lewo Opalenickie. 5350p

Osie z piastami do wozów ogumionych, felgi: 20, 15, 15 cali wykonuje Kuzdo-wicz, Poznań, Dąbrow-skiego 94a, w podwórzu. 18733g

Zetor 25 wysoki z pom-pa, przyczepa 3-tonowa, sprzedam. Michał Szyma-rowski, Konary, pow. Ra-wicz. 5361p

Sprzedam baraki: miesz-kalny i warsztatowy. Of-erty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18617g

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam tokarnię spa-warsko - punktarke, na-rzędzia mechaniczne. Ka-lisz, Górnośląska 63 m. 37. 5063g

Różne krzwy poleca Ogro-dnictwo MZ, Poznań, ul. Urbanowska 18. 18605g

Kurczaki krzyżówki i newhampshire 8-tygodnio-we większą ilość sprze-dam. Jabłńska, Barano-wo, poczta Przeźmierowo. 18607g

Telewizor „Record 4”, 21 cali, szafkowy, stan idealny, japońskie radio tranzystorowe, aparat foto-graficzny „Zorka 4”, piecyk gazowy „Junkers” oraz piecyk gazowy do ogrzewania sprzedam. Te-lefon 526-70, po godz. 14. 18631g

Sprzedam akordeon nowy „Weltmeister”, 96-basowy oraz motocykl WFM Po-zań, Hutnicza 54 m. 23. 18634g

Obcasy najnowsze wyra-bia, sprzedaje Marcinak, Bohaterów 3, dojazd plac Bernardyński. 18644g

Słomę żytnią zdrową, pra-sowaną 2 stogół sprzedam. Franciszek Duda, Szewce, stacja Buk, pow. Nowy Tomysl. 18670g

Siatki ocynkowane, bra-my, furtki, kompletne o-grodzenia poleca „Par-kan”, Grunwaldzka 24. 18674g

Owies i deski — debowe, wiązowe, topolowe — ko-rzystnie sprzedam. Wia-domość: tel. 525-68. 18697g

Sprzedam wózek głęboki „Volga” oraz nową ma-szynę do szycia „Wila-ma”. Poznań, Głogowska 121 m. 5. 18712g

Z powodu likwidacji mie-szkania sprzedam pianino, bufet (mały rozmiar). A-dres wskaże Biuro Ogłos-zeń, Grunwaldzka 19 dla 18721g

Norki „Black” samce sprzedam. Poznań-Anto-ninek, ul. Jaromińska 15. 18730g

Samochody

Przyczepkę wywrotkę 4-tonową tania sprzedam. Zgłoszenia: Mostowa 25, po godz. 16. 1831g

„Moskwić” 402 sprzedam w idealnym stanie. Miel-nik Rogoziniec, pow. Mie-dzyszcze. 5035p

Sprzedam samochód „War-szawa” stan dobry. Krotoszyń, ul. Promienista 22. 18502g

Sprzedam samochód „Sko-da - Spartak”. Kościan, Kiełczewo nr 64, w go-dzinach od 8-16. 5551p

„Jawę” 250 sprzedam — zamienię na samochód (copł. do 20.000 zł). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun-waldzka 19 dla 18546g

Motocykl MZ ES 250, no-wy, korzystnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18556g

Kupię samochód „War-szawa” lub „Moskwić” w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun-waldzka 19 dla 18524g

Tanio sprzedam samochód „Citroen” BL 11 na cho-dzie. Szczepankowo, ulica Solicka 30 m. 1, od godz. 14-18. 18533g

Sprzedam „Fiat” 1300, fa-bryczny nowy, telefon 624-27. 18597g

„Octavie” lub „Moskwić” po małym przebiegu ku-pię. Oferty Biuro Ogłos-zeń, Grunwaldzka 19 dla 18538g

Sprzedam motocykl „Ja-wa” 350, Poznań, ul. Pod-stolińska 4 m. 9, Grun-wald, oglądać po godz. 17. 18539g

Sprzedam samochód DKW furgon, blaszany, cena 12.000 zł. Głogowska 78, Warsztat mechaniczny. 18615g

„Skoda Octavia” jak no-wa sprzedam. Oferty Bu-ro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18627g

Sprzedam samochód P-70, w bardzo dobrym stanie. Oglądać: ul. Dzierżyn-skiego 109, w podwórzu, godz. 15-18. 18628g

„Fiat 1100” (czwórka) sprzedam. Puszczykowo, ul. Dworcowa 28. 18632g

Sprzedam Traabantu limu-zynę w okresie gwaran-cyjnym, cena 62.000 zł. Zgłoszenia telefoniczne 721-20. 18636g

„Fiat” 600 sprzedam, stan bardzo dobry. Wiadomość: tel. 611-91, wewn. 10-04, po godz. 17. 18687g

Samochód KDF skaroso-wany sprzedam lub za-mienię na Fiata 500. So-lęcz, Podlaska 8. 18691g

LoKale

2 młode nauczycielki po-szukują pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun-waldzka 19 dla 18529g

Przyjmie panów na wspo-ny pokój. Poznań - Jun-ikowo, ul. Dzierżynska 69. 18515g

Zamienię dwa samodzielne mieszkania po pokoju z kuchnią, nowe i stare budownictwo na 2 1/2 lub 2 pokoje z kuchnią, fa-zienka. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18659g

Małżeństwo z jednym dzieckiem poszukuje po-koju w Poznaniu lub koło Poznania do 20 km. Do-brze zapłaci. Adres wska-że Biuro Ogłoszeń, Grun-waldzka 19 dla 18448g

Zamienię 2 1/2-pokojowe komfortowe mieszkanie na 3-pokojowe w nowym budownictwie niespo-dzielcze, lub w willi. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18460g

Zamienię pokój z oddziel-nym wejściem, pełny komfort przy Parku Ka-sprzaka na pokój z ku-chnią najchętniej w no-wym budownictwie (rów-nież spółdzielcze). Korzy-sne warunki. Telefon 623-97. 18461g

Inżynier samotny wynaj-mie cichy pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun-waldzka 19 dla 18450g

Zamienię samodzielny większy pokój, osobne wejście z klatki, wspólna kuchnia, centrum Torunia na mały pokój w Pozna-niu, Bydgoszczy, Ino-wrocławu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18475g

Przyjmie na pokój u-meblowany. Warunek zapła-ty z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18485g

Samotny lat 38. kultural-ny poszukuje pokoju sub-lokatorskiego z całkowi-tym utrzymaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun-waldzka 19 dla 18506g

Poszukuje mieszkanie 2-pokojowe, słoneczne, wy-lączone, Poznań-Miasto, tylko samodzielne. Do dy-spozycji 2 mieszkania 1-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18530g

Zamienię pokój z kuch-nią, samodzielne, w Szam-otulach, na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18537g

Dwóch panów na pokój przyjmie. Przelecz nr 42 (Grójczyń). 18558g

Panię przyjmie na po-kój. Oferty Biuro Ogłos-zeń, Grunwaldzka 19 dla 18574g

Starszemu samotnemu, dobrze sytuowanemu pa-nu wynajmę pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun-waldzka 19 dla 18577g

Oddam pokój 6-8 godzin dziennie na biuro lub pracę chałupniczą. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18579g

Pokój wspólny wynajmę. Uczciwemu rzemieślni-ko-wi bez nalogów. Ul. Polna 10 m. 12. 18594g

Poszukuje 2 pokoje z za-mianą na 1 pokój z przy-naieżnościami. Oferty Bu-ro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18590g

2 pokoje większe, kuch-nia, łazienka, c. o., 1 ptr. (Jędrzejów) zamienię na 2 lub 3 mniejsze, nowe bu-downictwo. Zwrot kaucji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18596g

Poszukuje lokalu na ci-chy przemysł w dzielnicy Grunwald. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18616g

Pracująca poszukuje po-koju, gwarancja wypro-wadzenia się. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun-waldzka 19 dla 18623g

Zamienię mieszkanie trzy-pokojowe, s.p.k.m. (kuchnia, łazienka, garaż, te-lefon). Nowa Sól (zielono-górska) na podobne lub dwupokojowe w Zielonej Górze, Poznaniu lub Kra-kowie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18647g

Zamienię 3 pokoje z o-grodem w Jeleniej Górze na mieszkanie w Pozna-niu. Oferty Biuro Ogłos-zeń Grunwaldzka 19 dla 18679g

Panięka pracująca pil-nie poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18681g

Garaż na Jeżycach oddam w dzierżawę oraz pokój kulturalnym studentom. Tel. 454-49. 18696g

Studentka poszukuje po-koju w śródmieściu. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18698g

Nieruchomości

Działki pod domki wolno-stojące przy autobusie korzystnie sprzedam. Pa-tel. 611-91, wewn. 10-04, po godz. 17. 18697g

Sprzedam 4 ha łąki nad-notekiel blisko Romano-wa, pow. Czarnków. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18693g

Kupię dom jednorodzinny z ogrodem przy mieście (lub działkę) cena do 220.000 zł. Matuszak, Grze-py, poczta Huta, pow. Czarnków. 5353p

Uwaga!

W „KOZIOŁKACH” PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH, oraz dodatkowo na wszystkie kupony: SAMOCHÓD i 130 PREMII CZEKA NA CIEBIE
ZŁÓŻ ZARAZ KUPONY!

Uwaga!

K1892

Pracownicy poszukiwani

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT DROGOWYCH W POZNANIU, ul. Rutkowskiego 25, przyjmie zaraz:

- 4 **TECHNIKÓW MECHANIKÓW**
- 6 **OPERATORÓW** z uprawnieniami na ciężki sprzęt budowlano-drogowy.

Praca na terenie województwa: wrocławskiego, katowickiego i kieleckiego.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie, hotel robotniczy i stółka na miejscu. K1833

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT WODOCIĄGOWO-KANALIZACYJNYCH I INSTALACYJNYCH W POZNANIU, ulica Bema nr 10, przyjmie od 1 kwietnia 1964 r.:

60 **ROBOTNIKÓW** do prac ziemnych wodno-kanalizacyjnych.

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenia osobiste w Miejskim Przedsiębiorstwie Robót Wodociągowo-Kanalizacyjnych i Instalacyjnych w Poznaniu, ulica Bema 3d, Sekcja Kadr. K1842

POZNAŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODDZIEŻOWEGO IM. KOMUNY PARYSKIEJ POZNAŃ, ulica Kraszewskiego 21/25 przyjmą zaraz:

2 **PODOFCERÓW** do zakł. straży przeciwpożarowej.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia. K1860

MAGAZYNIERA SUROWCA do Sortowni Makulatury i Przetwórci Kości w Rawiczu przyjmie zaraz **POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO SUROWCÓW WTORNYCH W POZNANIU**. Warunki pracy do omówienia.

Zgłoszenia pisemne prosimy kierować do PPSW w Poznaniu, ulica Przemysłowa 45. K1879

KONSERWACJA oraz NAPRAWY

- * TELEWIZORÓW
- * RADIOODBIORNIKÓW
- * WZMACNIACZY RADIOFONICZNYCH
- * I INNYCH URZĄDZEŃ ELEKTRYCZNYCH

WYKONUJE

DLA INSTYTUCJI I LUDNOŚCI przy fachowej i szybkiej obsłudze od 1 kwietnia br.

SPOŁDZIELNIA INWALIDÓW IM. DR. FR. WITASZKA W POZNANIU, ULICA GRUNWALDZKA Nr 3

Zgłoszenia osobiste, pisemne lub telefoniczne pod wyżej wymienionym adresem, telefon 437-30. K1832

Te wygrane

mówią same za siebie

500.000 zł
200.000 zł
150.000 zł
100.000 zł
3 x 50.000 zł
3 x 30.000 zł
10 x 20.000 zł

ogółem 42.000 wygranych

Krajowa Loteria Pieniężna

K1794

Różne

Cynkowanie dla zabezpieczenia przed korozją wykonuje Cynkownia, Poznań, Plac Wolności 14, telefon 523-13. 18335g

Wspólnika najchętniej fachowca metalowca do większego warsztatu poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18473g.

Kto pożyczyci 20 tys. zł na okres 2 lat. Oferty z podaniem warunków Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18479g.

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 17512g

Spiesznie poszukuję pożyczki 10.000 zł. Warunki do omówienia. Cel matrymonialny. Poważne oferty z fotografią Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18657g.

Matrymonialne

Kawaler lat 27 — rzemieślnik posiadający gotówkę zapozna pannę pracującą z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Poważne oferty z fotografią Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5355p.

Panna lat 28, z średnim wykształceniem, pozna, inteligentna i uczuciowa, go pana. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5349p.

Wdowiec po 60 bezdzietny (posiadający samodzielne mieszkanie), pracujący, posłubi wdowę lub starszą pannę (z własną rentą), najchętniej z prowincji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18457g.

Samotny lat 57, zapozna paria sympatyczną, niezależną od 45-50 lat. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18491g.

Dwaj panowie lat 40 (rzemieślnicy) poznają panie w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18495g.

Dnia 30 marca 1964 roku zmarła

Władysława Skotarek

wieloletnia przewodnicząca naszej Rady Zakładowej, odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłej straciłmy zasłużoną działaczkę związkową, szanowaną, wielce cenioną i lubianą Koleżankę.

Cześć Jej pamięci!

RADA ZAKŁADOWA ZWIĄZKU ZAWOD. PRAC. SŁUŻBY ZDROWIA PRZY PAŃSTWOWYM SANATORIUM „STASZCÓWKA” W LUDWIKOWIE

†

Dnia 31 marca 1964 r. zmarła po długich cierpieniach, moja ukochana żona, nasza ukochana córka, matka, siostra, śp.

Alina Bengsch

Pogrzeb drogiej Zmarłej odbędzie się w sobotę, dnia 4 kwietnia 1964 r., o godzinie 12,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ulica Nowowiejskiego 20.

K1897

WIELOBRANŻOWA USŁUGOWA SPOŁDZIELNIA PRACY

»CZYSTOŚĆ«

ZARZĄD W POZNANIU, UL. MICKIEWICZA 36

zawiadamia, że

ZAKŁAD USŁUGOWY W POZNANIU

przy ulicy 27 Grudnia 3 — telefon 523-12

POLECA USŁUGI DLA LUDNOŚCI W ZAKRESIE

pokrywania podłóg GUMOLITEM

Przyjmowanie zleceń w godzinach 7—15 — w soboty 7—13.

K1682

SPOŁDZIELNIA INWALIDÓW „STRAZNIK”

W OSTROWIE Wlkp., ulica Wrocławska 132
Telefon 788

POLECA:

USŁUGI W ZAKRESIE:

ARCHIWOWANIA

dla wszystkich przedsiębiorstw i instytucji na terenie powiatów: kaliskiego, ostrowskiego, jarocińskiego, pleszewskiego, krotoszyńskiego, kępińskiego i ostrzeszowskiego. K1855

ZAKŁADY PRZETWORSTWA OWOCOWO-WARZYWNEGO W PUBLISZKACH, powiat Gostyń, ogłaszają PRZETARG NA CZYSZCZENIE Z KAMIENIA I SZLAMU 2 KOTŁÓW PAROWYCH DWUPŁOMIENICOWYCH Ø p. o. 125 m² i 100 m².

Prace należy wykonać do 30 kwietnia br. Oferty należy składać do dnia 6 kwietnia 1964 r.

Otwarcie ofert nastąpi 7 kwietnia 1964 r.

Informacji udziela Dział Głównego Mechanika.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta. K1885

†

Dnia 31 marca 1964 r. zmarła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa, babcią i prababcią, śp.

Marianna Grzesiak

z domu HUBERT

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 3 bm., o godzinie 15,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

DZIECI I RODZINA

Poznań, Warszawa, Ostrów Wlkp., Świebodzin. K1873

Wszystkim Przyjaciółom, Kolegom, Delegacjom Poznańskiego Przedsiębiorstwa Transportowego Budownictwa, Okr. Zarządu Lasów Państwowych w Poznaniu oraz Klasie X Liceum Państw. nr 2, Krewnym, Znajomym oraz Lokatorom za pomoc i udział w pogrzebie, śp.

Joanny Krajewskiej

za złożone wieńce i kwiaty oraz okazane współczucie

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

MATKA, MAŻ I CÓRKA

18714g

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i Aktualia; 8.50 Pog. filozoficzna; 9.10 kl. IV: „U pani Siarczystej”; 9.20 Melodie rozrywkowe; 10. Dr Zabiński przed mikrofonem; 10.10 Public. międzynarod.; 10.20 Konc. muzyki dawnej; 11 „Pożegnanie” — opow. Ożoga; 12.15 „Rolnicy kwadrans”; 12.45 Gra Zespół Ludowy Rozgł. Biaostockiej; 13. Słuch. dla dzieci; 13.25 Muzyka baletowa; 14 „Pochód do Dakaru” — fragm. S. Usmana; 14.20 „Orkiestry i zespoły PR”; 15.30 Z życia ZSRR; 16.15 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 16.35 „Gdzieś w gromadzie”; 17.05 „W kraju”; 17.25 „Nim się książka ukaze”; 19. Język angielski; 19.15 Ze wsi i o wsi; 19.40 A. Gostyńska przedstawia Pete Seegera; 20.26 Sport; 20.35 „Ich dziwne zabawy” — słuch. W. Odojewskiego; 22.10 „Pan Tadeusz” — fragm. poematu A. Mickiewicza. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

PROGRAM II: 8.15 Język francuski; 8.35 „Świat w zwierciadle nauki”; 9.50 Public. międzynarod.; 10. Poranek literacko-muzyczny z Rozgł. Gdańskiej; 11 Feliks Ignacy Dobrzyński: Symfonia „Charakterystyczna”; 11.40 Ekonom. problem tygodnia; 12.45 Radziecka muzyka rozrywk.; 13.25 „Antykwarjat z kurantem” — gawęda; 14.20 „Konkurs przyjacieli” — tygodnika „Kraj Rad” i Red. Młodzieżowej PR; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15. Melodie weneckie; 15.10 „Z dzieł muzyki chóralnej”; 15.30 „Śpiewamy piosenki i bawimy się przy muzyce”; 16.24 „Wieża Babel” aud. słowno-muzyczna; 17.25 Gra Pozn. Pietnastka Radiowa; 18.50 Uniwersytet Radiowy: „Rewolucja wkracza na wieś”; 19.05 Muzyka i Aktualia; 19.45 Koncert estradowy; 20.30 „W rytmie tanecznym”; 21.27 Sport; 21.40 Echa europejskich festiwali muzycznych; 22.25 „Oladki” — groteska.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 11.55 „Język polski” kl. XI; 12.25 Przerwa; 15.55 Program dnia; 16 „Zosia-Samosia” — dla dzieci; 16.20 Film krótkometr.; 16.40 Nowości ekranu; 17.05 TV Kurs Rolniczy; 17.50 „Na półkach księgarskich”; 18 Kilka słów o programie TV; 18.20 „Przed zjazdem” — młodz. progr. public.; 18.50 „Spotkania z przyrodą”; 19.20 Przegląd Muzyczny; 19.50 „Dobranoc”; 20.20 Dziennik; 20.30 Teatr „Kobra”; „Kolejka Piotra Mounier”; 21.30 PKE; 21.40 „Budujmy wyżej” — progr. public.; 22.10 Wiadomości.

WIEKOPOLSKI POZNAŃ
Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kozmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnny). Telefony: 611-21 łączą wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30—17.30; redaktor naczelnny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85. Informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. C-7

Na ul. Głogowskiej — tramwaje jednym torem

W związku z dalszym postępem robót na ul. Głogowskiej, w nocy z 2/3 bm. nastąpi wyłączenie jednego toru tramwajowego i przez kilka następnych dni tramwaje jeżdżąc będą po jednym torze na odcinku od ul. Gąsiorowskiej do Dworca Zachodniego.

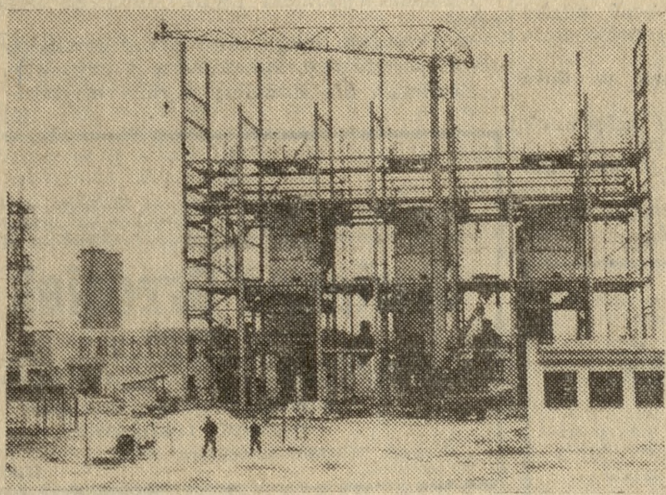
W czasie wyłączania toru z eksploatacji i w budowywania zwrócić należy na wspomnianym odcinku także przerwę w nocnym ruchu tramwajowym. Dlatego w tym czasie zostanie uruchomiony autobus nocny, który w zamian nocnej „4” jeździć będzie od kina „Bałtyk” — ul. Grunwaldzką, Śniadeckich i Głogowską do ul. Palacza w czasie od godz. 23.20 do 4.30 3 bm.

Na okres przejściowy likwidacji ulega przystanek tramwajowy naprzeciw Dworca Zachodniego, dla kierunku miasto — Górczyn. (na)

Węgry w rysunku B. Hubickiej

4 bm. o godz. 17 otwarta zostanie w Pałacu Kultury wystawa prac Bożeny Hubickiej zatytułowana: „Węgry w rysunku”.

Wystawa ta, zorganizowana w ramach obchodów Dni Kultury Węgierskiej, czynna będzie codziennie do 20 bm w godzinach od 10 do 18 w holu Pałacu. (na)



„Gwiazdy nigdy nie umierają“

Wokół przedwojennych filmów polskich narodziło się wiele nieporozumień. Z jednej strony, zwłaszcza wśród kinomanów starszego pokolenia, daje się zauważyć atmosferę jakiegoś uwielbienia o podłożu zgoła sentymentalnym — co oczywiście posiada swoje głębokie uzasadnienie. Te stare filmy w rodzaju „Wrzosa” czy „Legion ulicy” dla wielu ludzi są filmami ich młodości, dzięki czemu we wspomnieniach jawią się w barwach nieledwie doskonałych. Z drugiej strony mamy ludzi uczonych w piśmie, krytyków i historyków sztuki filmowej, a także młode pokolenie widzów kinowych — czyli ludzi społeczających na tamte filmy beznamieennie, bez sentymentalnej łezki, co umożliwia im niejako odróżnienie ziarna od plew. Powiedzieć tu sobie szczerze: tych plew było w naszej przedwojennej kinematografii dużo, bardzo dużo i trzeba dziś namozolić się wielce, by odszukać wśród nich dobre ziarno.

Istnieje w tym wszystkim jeden jasny punkt: sztuka aktorska naszych wielkich gwiazd. Owszem, kreśliłmy przed rokiem 1939 filmy złe: kliwie, tandemne, obliczone przede wszystkim na doraźny zysk. Mieliliśmy wszakże doskonałych aktorów, którzy swym nienagannym rzemiosłem i rzetelnym talentem najbardziej nawet kiczowatym obrazom nadawali jakiś sens i nikła choćby racie istnienia. Możemy się niebawem o tym przekonać. Oto „ILUZJON”, kino Centralnego Archiwum Filmowego, jedyné w Polsce muzeum sztuki filmowej urzędza do 4 do 19 bm. przegląd przedwojennych filmów polskich z udziałem wielkich aktorów, trwale zapi-

Gigant ruszy za dwa lata

„Zielone światło” dla poznańskiej gazowni

W ciągu minionych kilkunastu miesięcy na wschodnich peryferiach Poznania wyrosły potężne, stalowe obiekty budujące się gazowni. Przyszłe zbiorniki gazu stanowią tu główny akcent, radując przejeżdżających tędy mieszkańców Poznania, którzy z utęsknieniem czekają na moment otwarcia tego potrzebnego zakładu.

Budowa nowej gazowni zakończona zostanie w 1965 r. z tym, że jej rozruch nastąpi 30 czerwca 1966 r. Okresu samej budowy nie da się chyba skrócić, ale już dzisiaj pracownicy Zakładów Gazowniczych zapowiadają, że zrobią wszystko, aby przyspieszyć termin uruchomienia. Czekamy na nową inwestycję wszyscy, nie tylko mieszkańcy. Wiele tysięcy metrów sześciennych gazu otrzymują zakłady produkcyjne Poznania. W związku z olbrzymim zapotrzebowaniem na gaz wydaje się, więc że obecna inwestycja powinna znajdować się w centrum uwagi wszystkich bezpośrednio zainteresowanych. Sytuacja ostatnio się poprawiła, ale w roku ubiegłym były chwile dramatyczne. Np. pracownicy budowlani niezbyt przykładali się do robót i wykonali plan za rok 1963 zaledwie w 67 procentach. Gdyby nie wspaniała postawa załogi „Gazobudowy” z Zabrza, która nadrobiła te braki, plan przebiegu nie byłby wykonany. Teraz wszystko wskazuje na to, że zainteresowanie nową gazownią znacznie wzrosło u wszystkich wykonawców.

Budujący się obiekt kosztuje

Na zdjęciu — fragment znajdującej się jeszcze w budowie generatorowni.

Fot. — K. Przychodzki

wać będzie około 220.000.000 złotych. Do tego dochodzi jeszcze suma 600.000 dolarów na urządzenia doprowadzane z Austrii i Włoch oraz 150.000 rubli za maszyny z ZSRR. NRD i Węgier. Suma więc nie mała, ale wydanie jej bardzo nam się opłaci. Dzięki wprowadzeniu nowoczesnych urządzeń, pełnej automatyzacji, pomiarów izotopowych itp. nowa gazownia, mająca produkować tyle samo co stara, będzie spalała na dobę o 320 ton węgla mniej. W skali rocznej przyniesie to oszczędności w wysokości około 1.000.000 dolarów. Dodać trzeba jeszcze, że projekt budowy na podstawie zagranicznych licencji wykonały Biura „Gazoprojekt” z Wrocławia, a końcowy montaż niektórych urządzeń przeprowadzą specjaliści z Austrii. Do tego jednak czasu głównym wykonawcą będzie „Gazobudowa” z Zabrza, w sukurs której przyjdą niedługo „Hydrobudowa”, „Elektromontaż” i „Energomontaż”. Od postawy i zainteresowania tych instytucji zależy w dużym stopniu, czy za dwa lata wzrośnie ciśnienie gazu w naszych mieszkaniach i fabrykach.

A co stanie się z naszą „staruszką”, pracownicę od ponad 100 lat dostarczającą gaz dla Poznania? Będzie ona musiała popracować jeszcze około 10 lat. W tej chwili rozważane są koncepcje doprowadzenia do Poznania gazu ziemnego lub budowy nowej wytwórni gazu (gazokoksowni albo rozkładni paliw mineralnych). Jeżeli chodzi o gaz ziemny, to wszystko zależy od wyników prac badawczych, prowadzonych w środkowych rejonach kraju. Jeżeli okaże się, że jest go dostateczna ilość, to wtedy Poznań jako jedno z pierwszych miast, otrzyma ten produkt. Gaz ziemny przesyłany byłby m. in. nowym rurociągiem łączącym Poznań z Piłą. Jego budowa rozpocznie się już w roku przyszłym. Rozbudowująca się Piła pobierać będzie najpierw gaz koksowniczy z Poznania a w przypadku przestawienia się na gaz ziemny, przesyłać go będzie do Poznania. Po prostu — bieg gazu zostanie odwrócony. Gdyby nie doszło do realizacji tej koncepcji, wtedy zbudowana zostanie gazokoksownia lub rozkładnia paliw płynnych, które naturalnie obsługiwałyby również całe województwo, w związku z likwidacją małych nierentownych gazowni, istniejących w niektórych miasteczkach Wielkopolski.

Jak już pisaaliśmy kilka dni temu, bardzo ważną rzeczą jest kaloryczność gazu przeznaczonego do użytku odbiorców. Norma krajowa wynosi od 3.600 — 4.200 kalorii. Ponieważ nowa gazownia produkować będzie gaz posiadający 3.200 kalorii, znajdzie potrzeba wzbogacenia go do 3.800 kalorii. Do tego celu użyta zostanie ropa z Płocka, otrzymywana rurociągiem Przyjaźni. Przesła już ona wszystkie potrzebne badania i około 10 — 12.000 ton ropy rocznie, drogą chemicznych reakcji, uszlachetni poznajski gaz. Dzięki zastosowaniu pełnej automatyzacji nowa gazownia zatrudniać będzie 106 osób łącznie.

INFORMUJEMY

Na prelekcję E. Warchalewskiego pt. „Z badań jaskiń Polski” zapraszają dzisiaj o godz. 18 Pałac Kultury i Liga Ochrony Przyrody. W programie także przeżoścza.

„Silva rerum” to tytuł prelekcji red. L. Wachalskiego o ciekawostkach politycznych i światopoglądowych dzisiaj, o godz. 19, w Klubie Wolnej Myśli, ul. Woźna nr 12.

z pracownikami umysłowymi. (W starej pracuje ponad 350 osób).

Gdyby budowę nowej gazowni zakończono w terminie (a wierzymy, że tak będzie), wtedy wraz z innymi inwestycjami sieciowymi (Grunwald), rozwiąże ona w zasadzie problem zaopatrzenia miasta w gaz. Apelujemy więc do wszystkich zainteresowanych, aby nie zapominali o tej inwestycji, dla której nadal potrzebna jest „zielona droga”.

MACIEJ STABROWSKI

Koncert artystów szwajcarskich

W piątek, 3 bm. o godz. 19.30 i w niedzielę, 5 bm. o godz. 11 w auli UAM odbędzie się koncert symfoniczny. Orkiestrą symfoniczną P. F. dyrygować będzie kapelmistrz szwajcarski Jean-Marie Auberson. Jako solistka wystąpi również szwajcarska pianistka Lottie Morel. W programie: A. Honegger — II Symfonia, nie wykonywana jeszcze na naszej estradzie, A. F. Marescotti — Koncert fortepianowy (I wykonanie w Polsce) oraz M. Ravel — Suita „Dafnis i Chloé”. (na)

To były żarty!

1 kwietnia — „Prima Aprilis” bez dowcipów w gazetce, to historia nie do pomyślenia. Przeto, zgodnie z tradycją, znalazło się wczoraj na naszych łamach kilka zmyślonych notatek.

Począwszy od pierwszej strony — nikt chyba nie uwierzył w „naszą” prognozę pogody na środek. No bo przecież meteorologowie nie znają ani pojęcia „wiatrów okężnych”, ani nie widzieli nigdy lecącej z nieba „kaszki manny”. Zresztą prognoza zawierała szereg innych wątpliwych zapowiedzi, nie wyłączając gwałtownego spadku temperatury od +18 st. C do —9 st. C.

Niektórzy czytelnicy utwierdzili jednak w treść notatki pt. „Kleopatra” w Pałacu Kultury. Ponoć sekretarka Pałacu nie mogła się opędzić od licznych telefonów osób, pragnących zamówić bilety. Film „Kleopatra” chyba nie przedko trafi na nasze ekrany.

Przykro nam także, że wymienieni w rubryce sportowej miłośnicy kreglarstwa nie pojadą na olimpiadę. I ta wiadomość, — o włączeniu konkurencji kreglarskiej do programu igrzysk — była wyssana z palca, co zapewne większość czytelników należycie odczytała. Tak też trzeba było rozumieć przypis do zdjęcia na ostatniej stronie „Głosu”, który informował o otwarciu na Jeżykach wspaniałego „supermarketu”. I w tym przypadku długo jeszcze poczekamy na zrealizowanie projektu autorów, pochodzącego z wystaw osiągnięć „Miastoprojektu”.

Nie polega też na prawdziwie informacji o ukończeniu przez PRE tynkowania domów przy ul. Mickiewicza, stojących naprzeciw hotelu „Merkury”. Jednak tutaj możemy czytelników zapewnić, że prace już rozpoczęto i do dnia otwarcia XXXIII MTP wspomniane budynki zostaną całkowicie odnowione.

I to już wszystko. Pozostało nam tylko prosić o przebaczenie tych, którzy ulegli sugestii naszych notatek. (c)

Sport. Turystyka

Sobotnio - niedzielny przekładaniec sportowy

Pierwsza sobota i niedziela kwietnia wynagrodzą „straty” entuzjastom wielu dyscyplin sportowych, wynikłe z opóźnienia się wiosennej aury. W dniach 4 i 5 bm. będziemy mogli oglądać wiele interesujących zawodów w Poznaniu i w Wielkopolsce.

Na pierwszy plan, jak zwykle wychodzą z piłką nożną, dyscypliną, która w ostatnim czasie nie daje nam powodów do zadowolenia. Mimo ostatniej porażki II-ligowego Lecha w Lublinie pojedziemy dopinguować kolejarzy w niedzielnym meczu rewanżowym, z Górnikiem Wałbrzych, który odbędzie się na Stadionie im. „22 Lipca”. Pierwszy pojedynek tych drużyn w serii jesiennej przyniósł wynik 1:1.

DKKFIT Poznań — Grunwald wspólnie z Oddziałem PTTK — HCP otwierają sezon „Turystyczna Wiosna 1964” w Rogalinie dla turystów pieszych, kolarskich i motorowych. (p)

Koszykówka

W Toruniu i Kielcach o wejście do I ligi

Polski Związek Koszykówki wyznaczył już miejsca finałowych turniejów koszykarzy i koszykarek o wejście do ekstraklasy. Mężczyźni 10, 11 i 12 bm. grać będą w Toruniu, a kobiety 17, 18 i 19 w Kielcach.

Rozlosowane już też zostały terminarz poszczególnych finałów. Jeżeli chodzi o turniej męski, to 10 bm. grać będą AZS Kraków z AZS-em Gdańsk i AZS Poznań z Warmią Olsztyn, 11 bm. Warmia Olsztyn z AZS-em Gdańsk i AZS Poznań z AZS-em Kraków, 12 bm. AZS Kraków z Warmią Olsztyn i AZS Poznań z AZS-em Gdańsk.

W Kielcach 17 bm. spotkają się Korona Kraków — AZS Toruń i AZS Poznań — Gwardia Warszawa, 18 bm. Gwardia Warszawa — AZS Toruń i AZS Poznań — Korona Kraków, 19 bm. Korona Kraków — Gwardia Warszawa i AZS Poznań — AZS Toruń. (s)



● Nasz rekordzista w skoku wzwyż Czernik, który przebywał na zgrupowaniu w Zakopanem uzyskał w tym roku, jak informowaliśmy, wynik 2,15 m. Obecnie o jeden centymetr lepszy wynik uzyskał skoczek z Republiki Czaad — Mahamat Idriss. Brumelowy — ZSRR przybywają więc nadal konkurencji.

● Czołówka polskich kolarzy, z których wyłoni się reprezentację do tegorocznego Wyścigu Pokoju przeprowadzającego w ostatnich dniach ćwiczenia na rolkach. Z dniem 1 bm. zostali oni zebrani na ostatnim zgrupowaniu, po którym wyznaczy PZKol, reprezentacyjny zespół.

● Po raz 110 odbył się wyścig wioślarski ósemek — reprezentacji Uniwersytetu Oxford i Cambridge. Po raz 61 wyścig wygrała drużyna Cambridge. Jak wielkim zainteresowaniem cieszy się ta impreza, niech świadczy fakt, że transmitowana była przez Eurowizję.

● W jesieni bieżącego roku powstaną następne sztuczne lodowiska w kraju, mianowicie w Janowie na Śląsku oraz w Gorzowie, którego kompletnie wykonczenie przewidziane jest w terminie późniejszym.

● Do finałowych rozgrywek sportowych w koszykówce kobiet zakwalifikowały się dwie drużyny okręgu poznańskiego: Lech i Olimpia. Startować będą 27 maja br. w Gdańsku. Los sprawi, że już pierwszego dnia spotkają się oba poznańskie zespoły.

● Tradycyjne, międzynarodowe zawody gimnastyczne, które odbędą się 4 i 5 bm. w Krakowie zapowiadają się atrakcyjnie. Obok polskiej czołówki zobaczymy również licznych gimnastyków z zagranicy m. in. bezkonkurencyjny zespół gimnastyk radzieckich. Turniej w Krakowie będzie ostatnim sprawdzianem formy naszych zawodników przed czekającymi ich 11 i 12 bm. spotkaniami międzynarodowymi z Rumunią (kobiety) i z NRD (mężczyźni).

● Po raz pierwszy w historii sportu angielskiego rząd tego kraju zdecydował się na partycypanie w kosztach ekspedycji olimpijskiej, przeznaczając na ten cel 20 tys. funtów, czyli ponad 50 tys. dolarów. Znacznie wcześniej uczyniła to Francja.

Pięć schronisk dla wędkarzy

Okręg Poznański Polskiego Związku Wędkarskiego dysponuje w ciągu sezonu letniego pięcioma schroniskami. Znajdują się one w Międzychodzie, Kalinie pod Piłą, Krzyżu, Radzewicach koło Rogalina i w Łodzi pod Stęszewem. To ostatnie schronisko zostanie znacznie rozbudowane, gdyż przeznaczone będzie również na przyjęcie wędkarzy zagranicznych.

Na pobyt w schroniskach mogą jednak liczyć tylko ci krajowi wędkarze, którzy swoje zgłoszenia przesyła do Związku najdalej do 15 bm.

Wędkarze rzutowcy z chwilą gdy poprawi się aura, chwycić będą dwa razy w tygodniu na stadionie Energetyka przy Al. Reymonta, przygotowując się do kilku imprez w konkurencji krajowej i zagranicznej. (p)

WYSTAWY

SALON WYSTAWOWY PAŁACU KULTURY — „Ex libris Miłodopolski”.

HALL BIBLIOTEKI E. RACZYŃSKIEGO (pl. Wolności 19) — „Teatr — Plakat — Książka” — g. 10-17.

PAŁAC KULTURY (I ptr.) — wystawa rysunków dziecięcych — „Bądźmy zdrowi” — g. 10-18.

BWA — „Arsenal” — wystawa malarstwa grupy „Jednolita” — g. 10-18.

SALON WYSTAWOWY TMMP (Stary Rynek 10) — „Architektura Starego Poznania” w fotografii J. Korpala — g. 9-18.

MUZEJA

MUZEUM INSTRUMENTOW

MUZYCZNYCH (Stary Rynek 45) g. 9-15.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Szkolna 8/12, telefon 511-11).

MIEJSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE (ul. Chelmońskiego 20, tel. 544-44. POWIATOWE PR ul. Kościelna 103, tel. 86-86).

APTEKI: Armii Czerwonej 25, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35. TYLKO DYŻUR NOCNY: Dzierżyńskiego 349, Główna 53, Stareckiego 79.

Program radia i telewizji zamieszczamy na stronie poprzedniej.